

Toruń, 29.09.2023 r.

Prof. dr hab. Danuta Janicka
Kierownik Katedry Historii Doktryn
Polityczno-Prawnych i Prawa Niemieckiego
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

OCENA

pracy doktorskiej pana mgr Krzysztofa Bokwy pt. *Szkoda niemajątkowa w prawie austriackim do 1918 r. Doktryna i orzecznictwo*, Kraków 2023, maszynopis, ss. 250.

I. Wybór tematu

Recenzowana praca doktorska stanowi klasyczne opracowanie z zakresu historii prawa – przedstawia rozwój zagadnienia szkody niemajątkowej i jej wynagradzania w świetle dawnego prawa austriackiego, a także poglądów austriackiej doktryny i orzecznictwa. Autor przedstawia główny temat na szerokim tle historycznym i porównawczym.

Doktorant zwięźle uzasadnia wybór swojego tematu, wskazując na dwa główne czynniki: znaczenie problematyki pieniężnego kompensowania szkody dla współczesnej cywilistyki oraz fakt długiego obowiązywania prawa austriackiego na ziemiach polskich (s. 3). Uzasadnienie takie nie budzi wątpliwości.

II. Konstrukcja pracy

Praca doktorska pana mgra Krzysztofa Bokwy liczy równo 250 stron. Otwiera ją „Wykaz skrótów” i kilkunastostronicowy „Wstęp”, w którym znalazły się wszystkie potrzebne treści, czyli określenie przedmiotu, celu i metody opracowania, stanu badań etc. Po „Wstępie” następuje pięć rozdziałów, z których każdy liczy od około 40 do około 60 stron, z wyjątkiem rozdziału ostatniego, liczącego 13 stron. Przyjęta struktura zasługuje na aprobatę, ponieważ ostatni, krótki rozdział ma charakter swoistego posłowania, ukazującego dalsze dzieje tytułowego zagadnienia. Pracę zamyka „Podsumowanie” liczące zaledwie kilka stron; jego treść jest poprawna i trafna, ale forma budzi pewien niedosyt, o czym będzie jeszcze mowa. Bibliografia, dobrze uporządkowana, zajmuje prawie 20 stron.

Odnosnie do konstrukcji pracy wypada wszakże zwrócić uwagę na nie do końca trafny sposób numerowania jednostek tekstu przez Doktoranta. Numery otrzymały bowiem wszystkie części rozprawy – od wstępu, poprzez rozdziały, aż po podsumowanie. Wydaje się, że bardziej przejrzystym rozwiązaniem byłoby nadanie numerów tylko rozdziałom; taki zabieg techniczny jest najczęściej stosowany i najbardziej odpowiedni dla czytelnika.

III. Realizacja tematu

Pan mgr Krzysztof Bokwa postawił we „Wstępie” rozprawy doktorskiej jasne tezy badawcze, głosząc, że zamierza wykazać, iż: 1) prawo austriackie dopuszcza wynagrodzenie szkody niemajątkowej na zasadach ogólnych od chwili wejścia w życie kodeksu cywilnego z 1811 r. (ABGB) po dziś dzień (s. 4); 2) niejednoznaczne przepisy austriackiego kodeksu cywilnego stały się przyczyną poważnej i pełnej sporów debaty doktrynalnej (s. 5). W nawiązaniu do wymienionych tez sformułował jeszcze dodatkowe przypuszczenie, że doktryna austriacka opowiadała się za niemożnością generalnego wynagradzania szkody niemajątkowej z powodów historycznych i politycznych (s. 4). We „Wstępie” pojawia się też obietnica Autora wskazania szczególnych przypadków, w których prawo austriackie przewidywało jednak obowiązek kompensacji szkody niemajątkowej (s. 4).

Już w tym miejscu z zadowoleniem odnotować można, że Autor udowodnił wysunięte tezy, a tym samym zrealizował postawione cele badawcze.

Rozdział pierwszy recenzowanej rozprawy (noszący numer II) ma charakter wprowadzający do właściwego tematu: Autor zarysowuje w nim zagadnienie szkody niemajątkowej w prawie rzymskim oraz w pracach kodyfikacyjnych nad ABGB, trwających niemal 70 lat i angażujących trzy pokolenia prawników. Zarys ten jest użyteczny, a co najważniejsze – jasny, chociaż drobiazgowo wyłożony. Doktorant wyjaśnia, kiedy w austriackim ustawodawstwie sformułowano pojęcie szkody niemajątkowej i jakie powiązano z nią sposoby kompensacji. Skupia się na regulacjach projektu zwanego *Codex Theresianus* z 1766 r., później modyfikowanego przez kolejnych kodyfikatorów, który stał się fundamentem dla przepisów ABGB. Autor jednoznacznie ocenia ostateczne unormowania umieszczone w ABGB, które definiowały odszkodowanie za wyrządzone delikty, lecz dopuszczały zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową tylko w kilku wypadkach. Interesujące i klarowne są wyjaśnienia Autora odnośnie do niemieckiej terminologii prawniczej, w której zapisano różne rodzaje szkody oraz rozmaite formy zadośćuczynienia (s. 37-39 i 43-49). Rozdział pierwszy zamykają „Wnioski

częściowe”, ważne i potrzebne (s. 56-58). Niestety, to jedyny przykład cząstkowego podsumowania w recenzowanej rozprawie. Podobnych konkluzji zabrakło we wszystkich pozostałych rozdziałach, co należy odnotować ze smutkiem.

Rozdział drugi, noszący numer III, ma charakter komparatystyczny. Pan mgr Bokwa wybrał, dla porównania tytułowego zagadnienia w różnych porządkach prawnych, oczywiste źródła z XIX w.: Kodeks Napoleona, Zwód Praw Cesarstwa Rosyjskiego, prawo węgierskie, szwajcarski kodeks zobowiązań, wybrane kodyfikacje prawa niemieckiego oraz niemiecki kodeks cywilny (BGB). Przeprowadzone przez Autora analizy dowodzą, że systemy kompensacji szkody niemajątkowej były w Europie XIX w. zróżnicowane: od szerokiego zadośćuczynienia pieniężnego w prawie francuskim poprzez wąskie możliwości uzyskania wynagrodzenia w systemie niemieckim czy szwajcarskim – aż po zasadniczy brak instytucji odszkodowania za krzywdę niemajątkową w prawie rosyjskim czy węgierskim. Doktorant, zarysowując prawo węgierskie, odnotowuje jego anachroniczne rozwiązanie polegające na zasądzeniu, w wypadku deliktów, tradycyjnej nawiązki (*homagium*), która przypadała częściowo władzy sądowej, a częściowo – poszkodowanemu. W związku z tym pojawia się pytanie o możliwość i charakter wynagrodzenia krzywdy niemajątkowej w dawnym prawie polskim. Wielka szkoda, że Autor pryncypialnie wyłączył prawo staropolskie spod analizy (s. 59). Jego uwzględnienie mogłoby prowadzić do ciekawych porównań, zwłaszcza z systemem rosyjskim i węgierskim.

Trzeci rozdział recenzowanej rozprawy, oznaczony numerem IV, przedstawia, na tle adekwatnych przepisów austriackiego kodeksu cywilnego, stanowisko doktryny wobec zagadnienia szkody niemajątkowej, a zwłaszcza wobec kwestii jej wynagrodzenia. Podstawowym kryterium uporządkowania analiz są numery paragrafów kodeksu austriackiego. Wolno przypuszczać, że Doktorant wybrał je z powodów pragmatycznych, albowiem taki układ pozwolił mu szybko wyluskać wypowiedzi austriackich uczonych z ich podręczników lub komentarzy, by przedstawić je w omawianym rozdziale. Jednak dla czytelnika bardziej przejrzysty byłby zapewne inny porządek – merytoryczny, w ramach którego Autor przedstawiłby poszczególne zagadnienia, takie jak np. pojęcie szkody, kwestia wynagrodzenia szkody niemajątkowej, stopnie zawinienia, zadośćuczynienie za ból i cierpienie, zadośćuczynienie za uwiedzenie kobiety, odszkodowanie za niesłuszne pozbawienie wolności (aresztowanie), zadośćuczynienie za krzywdy moralne, zwłaszcza obrazę honoru. Co więcej, układ merytoryczny pozwoliłby uniknąć w rozdziale trzecim pewnych powtórzeń, które zdarzają się w jego punkcie 2, kiedy Doktorant prezentuje bardzo interesującą i kontrowersyjną

debatę czołowych cywilistów austriackich (i polskich czynnych w Galicji) nad zagadnieniem szkody niemajątkowej. Niezależnie od tego zarzutu redakcyjnego przyznać trzeba, że Autor znakomicie radzi sobie z analizą kazuistycznych przepisów ABGB oraz wypowiedziami przedstawicieli nauki prawa. Dociekania Pana mgra Bokwy są wyczelowane i świadczą o perfekcyjnym opanowaniu metody dogmatycznoprawnej w jej zastosowaniu do dawnych tekstów i komentarzy. Autor dowodzi też bardzo dobrej znajomości prawniczego języka niemieckiego w zakresie prawa cywilnego.

Rozdział czwarty nosi numer V i przedstawia orzecznictwo Najwyższego Trybunału Sądowego (OGH) w zakresie wynagrodzenia szkody niemajątkowej. Właściwe analizy poprzedza udany szkic organizacji sądownictwa w Austrii w drugiej połowie XIX w. oraz streszczenie przyjętej metody wyboru orzeczeń sądu najwyższego do analizy. Co do charakterystyki metod badawczych wydaje się, że właściwym miejscem dla tego typu relacji powinien być jednak „Wstęp” doktoratu. Trudno wyobrazić sobie lepsze miejsce dla opisu przeprowadzonej przez Doktoranta kwerendy archiwalnej w Polsce i Austrii, niż początek rozprawy. W rozdziale czwartym można byłoby ewentualnie nawiązać do niej, krótko. Abstrahując od tego wątpliwego porządku, ocenić należy, że eksploracja orzecznictwa, zaznaczona przez Doktoranta – obok doktryny – już w podtytule jego rozprawy, jest jej ważną i cenną częścią. Jak dowodzi Autor, trybunał OGH zmuszony był interpretować niejednoznaczne przepisy kodeksowe, jak również przepisy ustaw szczególnych. Interpretacja ta zmieniała się i chociaż była przeważnie zawężająca, zdarzały się wyroki przyznające szerokie zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową. Doktorant omówił szczegółowo 11 orzeczeń sądowych, przedstawiając je w porządku chronologicznym. Z obowiązku recenzenckiego trzeba odnotować, że możliwe było inne pogrupowanie, według meritum spraw, np. procesy odszkodowawcze uwiedzionych kobiet; procesy o gwałt, pobicie lub śmierć dziecka itd. Autor wybrał jednak inne rozwiązanie, które także zasługuje na aprobatę. Pomijając kwestie redakcyjne, przyznać należy, że Pan mgr Bokwa analizuje orzecznictwo w znakomitym stylu. Swobodnie posługuje się wszelkimi kategoriami odpowiedzialności deliktowej. Z łatwością wskazuje podstawę prawną dla roszczeń odszkodowawczych, bez trudu śledzi związki przyczynowo-skutkowe, gładko rozdziela pojęcia *damnum emergens* i *lucrum cessans*, bezproblemowo radzi sobie z kwotami zadośćuczynienia. Wykazuje znajomość procedury cywilnej oraz posługuje się różnymi rodzajami wykładni prawnej. Śledzi rozwój orzecznictwa i sięga po opinie doktryny. Każdą sprawę sądową podsumowuje, co zastępuje widoczny brak „wniosków częściowych” zamykających rozdział. Jednym słowem, składa sprawozdania z

badanych procesów sądowych jak jakiś sędzia-referent sądu najwyższego w Monarchii Habsburgów, a jednocześnie nie waha się przed próbą własnej oceny prezentowanych kazusów, z perspektywy historii prawa oraz współczesnych regulacji prawa zobowiązań.

Piąty i ostatni rozdział pracy (noszący numer VI) ma specyficzny charakter, gdyż stanowi, zgodnie z tytułem, „epilog”. W tej końcowej części rozprawy znalazło się omówienie noweli ABGB z 1917 r., która nie przyniosła jednak żadnych rewolucyjnych zmian w zakresie omawianej problematyki, a następnie – dalszych debat doktrynalnych, które stopniowo utorowały jednak drogę do dopuszczenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Autor ukazuje, jak za przykładem doktryny poszło orzecznictwo austriackie, tworząc dzisiejsze prawo o odpowiedzialności deliktowej. Na koniec stawia swoistą „kropkę nad i”, prezentując instytucję odszkodowania za krzywdę niemajątkową w świetle polskiego kodeksu zobowiązań z okresu dwudziestolecia międzywojennego, którą ukształtowano stosunkowo wąsko, podobnie jak w kodeksie austriackim.

Rozprawę doktorską pana mgra Bokwy zamyka „Podsumowanie”, które jest prawidłowe merytorycznie, ale pozostawia pewien niedosyt. Autor napisał je tak, jakby chciał je dedykować osobom obeznanym z tematem. Bez wcześniejszej lektury pracy, a co najmniej jej obszernych fragmentów, niemożliwe jest, po pierwsze, rozszyfrowanie użytych w „Podsumowaniu” nazw własnych, postaci prezentowanych tylko nazwiskiem, bez powiązania ich z wykonywaną profesją (wyjątkiem jest Zeiller scharakteryzowany jako ojciec austriackiego kodeksu), skrótowców, które nie są powszechnie używane. Po drugie, z „Podsumowania” najpierw dowiadujemy się, wielokrotnie, że postawiona przez Autora teza badawcza jest prawdziwa, ale nie wiemy, o jaką tezę chodzi, tym bardziej, że Doktorant zasygnalizował ich we „Wstępie” kilka. Po trzecie, w „Podsumowaniu” pojawiają się niekiedy interesujące, ale nierozwinięte stwierdzenia, np. o „powiązaniach nauki austriackiej i niemieckiej (...) spotęgowanych przez zbliżenie polityczne między Monarchią Austro-Węgierską i Drugą Rzeszą” (s. 228) czy „niedociągnięciach (kodyfikacji – przyp. D.J.), które w przyszłości bezpośrednio rzutować miały na los habsburskich poddanych” (s. 228-229). Tylko wytrawny czytelnik będzie wiedział, o co tu chodzi. I wreszcie, osoba czytająca „Podsumowanie” dowie się o występowaniu w praktyce sądowej „sytuacji niezwykle dramatycznych czy bulwersujących” (s. 229), ale nie będzie świadoma, o jakie przykładowo procesy chodziło. Na potrzeby przyszłej publikacji doktoratu trzeba będzie wprowadzić w zakończeniu pracy pewne uzupełnienia.

IV. Podstawa źródłowa pracy

Podstawa źródłowa recenzowanej rozprawy jest szeroka. Składają się na nią akty prawne z austriackim kodeksem cywilnym na czele, opublikowane zbiory orzeczeń cywilnych Najwyższego Trybunału Sądowego w Wiedniu, dla których nie zachowały się oryginalne akta sądowe, a ponadto dziesiątki podręczników i komentarzy do kodeksu cywilnego, wydanych przez dawnych uczonych austriackich. Dodatkowo wykorzystane zostało ustawodawstwo innych państw, w tym Polski.

Z recenzenckiego obowiązku odnotować trzeba, że niektóre kodyfikacje zostały podane w bibliografii bez miejsca i roku wydania, a nawet bez linku do ich tekstu, co stanowi usterkę techniczną. Na marginesie wspomnieć też wypada (z myślą o przyszłej publikacji rozprawy) o drobnych usterkach w wykazie skrótów, które dotyczą niektórych pomników prawnych. Wprawdzie Doktorant stosuje, co do zasady, powszechnie znane skróty niemieckie, np. ABGB czy BGB, ale niekiedy tworzy własne, używając języka polskiego, np. KCSas dla *Das Bürgerliche Gesetzbuch für das Königreich Sachsen* lub mieszając język polski z niemieckim, np. dOR na oznaczenie dawnego szwajcarskiego kodeksu zobowiązań (*Obligationsrecht*). Takie skrótowce nie są jednoznaczne.

V. Warsztat i język

Doktorant zadeklarował we „Wstępie” wykorzystanie kilku metod badawczych: historycznoprawnej, filologicznej, egzegetyczno-dogmatycznej, komparatystycznej (s. 5). Tak też się stało, ponieważ wymienione metody posłużyły mu odpowiednio do przedstawienia genezy i rozwoju instytucji naprawienia szkody niemajątkowej, wyjaśnienia terminologii niemieckiej, interpretacji tekstów normatywnych i pomocniczych, przeglądu regulacji prawnych innych krajów.

Pan mgr Krzysztof Bokwa posługuje się bardzo dobrym językiem polskim i dojrzałym językiem naukowym. Jego wywody są detaliczne, a mimo to logiczne i przejrzyste. Usterki językowe się nie pojawiają, a literówki należą do rzadkości. Przypisy umieszczone w pracy są obszerne; większość z nich zawiera odesłania do komentarzy i opracowań prawniczych; część ma charakter dygresyjny.

VI. Literatura przedmiotu

Doktorant wykorzystał obszerną literaturę przedmiotu obejmującą blisko 200 pozycji – głównie polskich i niemieckich, ale również wydanych w innych językach. W bibliografii znalazły się dawne podręczniki i komentarze, współczesne opracowania cywilistyczne i aktualne podręczniki, monografie, specjalistyczne artykuły i wreszcie hasła z Wikipedii oraz leksykonów dostępnych online.

Taki wybór nie budzi wątpliwości z jednym wyjątkiem, o którym już wspomniano. Doktorant zdecydował bowiem, że całkowicie pominie w swych analizach prawa staropolskie. Posłużył się argumentem, że „nie wywarło ono bowiem żadnego znanego wpływu na prawo austriackie w zakresie naprawienia szkody niemajątkowej” (s. 59). Konstatacja ta jest zapewne słuszna, ale można z nią polemizować, wysuwając kontrargument, że w takim razie dawne polskie prawo, które zostało szybko wyparte przez Kodeks cywilny zachodniogalicyski, a następnie ABGB, zasługuje na uwagę. Jego zbadanie i przedstawienie mogłoby bowiem przynieść ciekawe ustalenia na temat dawnej odpowiedzialności *ex contractu* oraz *ex delicto* w naszym kraju, a być może pozwoliłoby porównać instytucje staropolskie z rosyjskimi czy węgierskimi. Można byłoby zacząć od lektury dostępnych online klasycznych podręczników dawnego prawa polskiego, np. pióra Przemysława Dąbkowskiego (*Prawo prywatne polskie*, 1910-11) czy Józefa Rafacza (*Dawne polskie prawo prywatne*, różne wydania).

VII. Konkluzja

Rozprawa doktorska przedłożona przez Pana mgr Krzysztofa Bokwę jest w pełni dojrzałym opracowaniem historycznoprawnym i może być podstawą do uzyskania stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk prawnych w ramach dyscypliny naukowej prawo. Stanowi bowiem oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, dowodzi znakomitej wiedzy teoretycznej Kandydata w dyscyplinie prawa oraz jego umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej na najwyższym poziomie. Tym samym spełnia ona kryteria określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.).

Dariusz Pawlich